

Parlamentaryzm, tolerancja i wolność. Uroczyste obchody 450. rocznicy Unii Lubelskiej z udziałem Marszałków Sejmu i Senatu oraz Przewodniczącego Seimasu. Relacja

W niedzielę 30 czerwca odbyły się uroczystości z okazji 450. rocznicy zawarcia Unii Lubelskiej. W obchodach wzięli udział marszałkowie Sejmu i Senatu Marek Kuchciński i Stanisław Karczewski, członkowie prezydii obu Izb, posłowie i senatorowie. Uroczystości w Lublinie uświetnili parlamentarzyści państw regionu z przewodniczącymi parlamentów Litwy Viktorasem Pranckietisem i Łotwy Inārą Mūrniece na czele. Obecny był także wiceprzewodniczący Zgromadzenia Narodowego Węgier János Latorcai, a także deputowani z Białorusi, Czech, Estonii, Mołdawii. Nie zabrakło także Jānisa Vucānsa - przewodniczącego Zgromadzenia Bałtyckiego – instytucji trójstronnej współpracy parlamentarnej państw bałtyckich. W wydarzeniu wzięli też udział ambasadorowie Gruzji i Ukrainy w Polsce. Obecny był także szef Kancelarii Sejmu Agnieszka Kaczmarska wraz z szefem Kancelarii Senatu Jakubem Kowalskim.

Kluczowym punktem obchodów była dyskusja w lubelskim Centrum Spotkania Kultur. Uczestnicy rozmawiali o tradycji i dziedzictwie Unii Lubelskiej. Spotkanie zostało zrealizowane w formule głosów wprowadzających i wypowiedzi panelowych gospodarzy oraz dostojnych gości. Debacie przysłuchiwali się goście krajowi i zagraniczni, przedstawiciele władz wojewódzkich i lokalnych, świata nauki i kultury oraz duchowni, w tym liczni hierarchowie. Jako pierwszy zabrał głos współgospodarz – marszałek Sejmu Marek Kuchciński. - Cieszę się, że spotykamy się dzisiaj w mieście, gdzie 450 lat temu podpisano akt Unii Lubelskiej. Przybyliśmy tutaj, by złożyć hołd temu wielkiemu dziełu i jego twórcom – zwrócił się do uczestników marszałek. Omawiając tło historyczne i realia XVI-wiecznej polityki podkreślił, że Unia Lubelska była epokowym wydarzeniem, które na wiele lat określiło porządek publiczny i ład społeczny w Europie Środkowej i – w znacznej mierze – Wschodniej. Marszałek Sejmu zauważył, że Rzeczpospolita Obojga Narodów stanowiła rzadki przykład udanego kompromisu pomiędzy różnymi narodami, ziemiami, religiami, kulturami i językami. - Istota tego wielkiego projektu zawierała się w hasło: wolni z wolnymi, równi z równymi - przypomniał marszałek Kuchciński. - Powstała nowa przestrzeń publiczna, której filarami były: parlamentaryzm, samorządność, tolerancja, niezależność sądownictwa, republikański wybór monarchy, wolność i równość, szeroka sfera prywatna. Te filary są dziełem Unii Lubelskiej i jej dziedzictwem – dodał marszałek Sejmu. Przechodząc na grunt współczesny marszałek Kuchciński stwierdził, że umowa polsko-litewska z 1569 r. pozostaje wzorem także dla bieżącej polityki międzynarodowej. - Rozwój współpracy międzynarodowej powinien następować w poszanowaniu różnorodności i tradycji poszczególnych państw. Szczególnie ważne są wolność i suwerenność – z nich wyrastają kwestie bezpieczeństwa, rozwoju poziomu życia i dziedzictwa kulturowego. Są to cele, do których warto dążyć, bo stanowią fundament współpracy – podsumował Marszałek Sejmu. Na zakończenie wystąpienia marszałek Sejmu zachęcił uczestników spotkania do podjęcia próby odpowiedzi na kilka istotnych pytań: co zawdzięczają Unii Lubelskiej państwa, narody i obywatele Europy Środkowej.

Obszerną i wnikliwą analizę wielowiekowych relacji Polski i Litwy przedstawił marszałek Senatu Stanisław Karczewski, zwracając się do uczestników słowami: Unia Lubelska była wydarzeniem rozstrzygającym o losach Białorusi, Litwy, Łotwy, Polski i Ukrainy w następnych 226 latach istnienia wspólnego im, wówczas utworzonego państwa, zwanego Rzeczpospolitą Obojga Narodów. - Dziedzictwo Unii Lubelskiej jest jednym z najświetniejszych w historii ludzkości i powinno być przedmiotem wspólnej dumy

Białorusinów, Litwinów, Łotyszy, Polaków i Ukraińców - narodów będących jej spadkobiercami – dodał marszałek Karczewski. Przedstawiciel Senatu wyraził pogląd, że istotą dziedzictwa Unii Lubelskiej jest wolność. - Rzeczpospolita była największą w ówczesnym świecie wspólnotą polityczną ludzi wolnych. Tworzył ją ponadetniczny polityczny naród szlachecki, łączący w sobie wszystkie jej etnosy i wszystkie wyznania – powiedział marszałek Karczewski. Marszałek Izby Wyższej zauważył, że żołnierze polscy, w ramach wzmocnienia wschodniej flanki NATO, stacjonują obecnie na Łotwie i uczestniczą w misji obrony przestrzeni powietrznej państw bałtyckich. Polska i Litwa wspiera też Ukrainę. - Solidarność narodów, dziedziców Unii Lubelskiej, trwa – podsumował Stanisław Karczewski. Listy do uczestników lubelskich obchodów skierowali też prezydent Andrzej Duda oraz premier Mateusz Morawiecki. W imieniu głowy państwa głos zabrał szef jego gabinetu Krzysztof Szczerski. - Unia Lubelska zawarta 450 lat temu to wspaniały pomnik dziejowy. Z dumą wspominamy wielkie dzieło naszych przodków, będące świadectwem głębokiej mądrości politycznej, wizjonerskiego myślenia i obywatelskiej odpowiedzialności, a jednocześnie umiejętności budowania dobra wspólnego na drodze dialogu - zwrócił się do uczestników prezydent. -Akt Unii Lubelskiej także obecnie stanowi inspirację do tworzenia pomyślniej przyszłości naszego regionu i jednoczącego się kontynentu – dodał Andrzej Duda. Słowo do gospodarzy i gości uroczystości od prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego odczytał wicepremier Jacek Sasin. - Zawarcie Unii w Lublinie ma szczególne znaczenie dla naszej Ojczyzny i naszego kontynentu. W dziejach Europy nie sposób znaleźć przykładu dwóch krajów, które zawarłyby równie trwałe sojusz poprzez negocjacje i argumentację – zauważył premier polskiego rządu. W ocenie Mateusza Morawieckiego Unia Lubelska była „kompromisem politycznym, daleko wyprzedzającym swoją epokę”. Był to także akt, którego skutki daleko wykroczyły poza znaczenie polityczne i gospodarcze. - To wspaniałe, dalekowzrocze i ambitne porozumienie przez wiele dekad kształtowało historię i tożsamość tej części naszego kontynentu. Unia Lubelska była wzorem konsensusu bazującego na wzajemnym szacunku i równości wobec prawa – podsumował Prezes Rady Ministrów.

Jako pierwsza z gości zagranicznych głos zabrała przewodnicząca Saeimy Republiki Łotewskiej Ināra Mūrniece, która uznała Unię Lubelską za „pierwszą postać integracji europejskiej”. - Unia Lubelska była znana z tego, że miała bardzo silną tradycję parlamentaryzmu, tolerancji religijnej oraz różnorodności kulturowej w czasach, kiedy większość państw europejskich było rządzonych przez władców absolutystycznych – dodała łotewska polityk. Przewodnicząca Saeimy przypomniała, że Unia Lubelska rozciągała się na tereny obecnej Łotwy i Estonii i gwarantowała szeroko pojętą współpracę regionalną. - Byliśmy bliskimi sąsiadami, posiadającymi wspólną historię. Mogliśmy dzięki temu lepiej współpracować. - Dziś, w ramach państw bałtyckich, możemy dalej rozwijać współpracę, wzmacniając bezpieczeństwo w regionie - podsumowała Mūrniece.

Nie zabrakło także gościa z Węgier – w imieniu Zgromadzenia Narodowego zabrał głos jego wiceprzewodniczący János Latorcai. - Unia Lubelska pod wieloma względami była instytucją wyprzedzającą daleko swoją epokę i przez ponad 200 lat zapewniała warunki do pokojowego współżycia różnym grupom etnicznym i religijnym – zauważył węgierski polityk. Oceniał ten okres jako wartościowy, a spotkanie rocznicowe jako przybliżające nas do wspólnego upamiętnienia wydarzeń sprzed 450 lat. Na marginesie wystąpienia Jánosa Latorcaia warto dodać, że wątek węgierski pojawił się m.in. w wystąpieniu marszałka Karczewskiego, który wspominał: unia Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego nie była unią dwóch monarchów, lecz unią dwóch narodów obywatelskich. Nie byłaby możliwa, gdyby wcześniej nie wykształciła się demokracja szlachecka. Jej źródła były na Węgrzech, gdzie w 1222 r. król Andrzej II wydał tzw. Złotą Bullę.

W ocenie posła Jānisa Vucānsa, przewodniczącego Zgromadzenia Bałtyckiego, Unia Lubelska zapisała się w historii Europy jako związek, który powstał nie w wskutek przemocy,

czy też zajęcia terenu innego kraju, lecz wynikał z woli narodów. - Najważniejszym sukcesem było istnienie Rzeczypospolitej przez dwa kolejne stulecia. Co ważniejsze, Rzeczpospolita nie tylko istniała, lecz rozkwitała, dając całemu regionowi swobodę, demokrację, bezpieczeństwo i konstytucję – podsumował łotewski parlamentarzysta. W dyskusji wziął także przedstawiciel sąsiadów zza Buga - deputowany Izby Reprezentantów Zgromadzenia Narodowego Białorusi Leanid Kachyna, będący jednocześnie przewodniczącym grupy roboczej do spraw współpracy z parlamentem RP. – Zawarcie Unii Lubelskiej i towarzyszące temu wydarzeniu czynniki w dużej mierze ustaliły bieg historii, wnosząc istotne zmiany w system polityczny Wielkiego Księstwa Litewskiego – przypomniał białoruski parlamentarzysta. Zaliczył do nich m.in. reformy terytorialno-administracyjne, transformację instytucjonalną parlamentaryzmu i zakończenie kodyfikacji prawa w formie statutu z 1588 r. (III Statut Wielkiego Księstwa Litewskiego). – Dzięki Unii Lubelskiej ziemie białoruskie mogły zająć specyficzną i charakterystyczną niszę w europejskiej przestrzeni politycznej i społeczno-kulturowej – dodał Leanid Kachyna.

- Nasi polscy sąsiedzi, polscy bracia, są naszym wielkim sąsiadem i zawsze o tego największego brata powinniśmy dbać – te przemile słowa wygłosił Josef Hájek, deputowany Izby Poselskiej Republiki Czeskiej i przewodniczący Czesko-Polskiej Grupy Bilateralnej. Czeski parlamentarzysta podkreślił, że oba narody – polski i czeski – mają wiele punktów wspólnej historii, jak chociażby obchodzone w ub.r. stulecie odzyskania niepodległości. Zauważył także, że 20 lat temu Polska i Czechy – wspólnie z Węgrami – wstąpiły do NATO, a 15 lat temu państwa Grupy Wyszehradzkiej oraz państwa bałtyckie stały się członkami Unii Europejskiej. – Unia Lubelska była ponadczasowym ruchem politycznym, który przetrwał ponad 200 lat – podkreślił Josef Hájek. Nawiązując do schyłkowych lat Unii Lubelskiej, zakończonej rozbiorami, zauważył, że także obecnie istnieją zbliżone zagrożenia, widoczne chociażby w Gruzji i na Ukrainie. Przedstawiciel czeskiej Izby Poselskiej podkreślił w tym kontekście wagę realizowanego m.in. przez Polskę programu wydawania co najmniej 2 proc. PKB na obronność. Podkreślił, że także Czechy chcą wkrótce osiągnąć ten pułap inwestycji w bezpieczeństwo.

Aadu Must, deputowany Riigikogu Republiki Estonii, przewodniczący Estońsko-Polskiej Grupy Parlamentarnej, rozpoczął swoją wypowiedź od podzielenia się ze słuchaczami ciekawostką historyczną. Estoński polityk wspominał, że pochodzi z Tartu, drugiego pod względem wielkości miasta Estonii. Barwy flagi miasta – biało-czerwone, uzupełnione o herb – nadał Tartu w 1584 r. polski król Stefan Batory. – Ustanowienie Unii Lubelskiej zmieniło los wielu narodów europejskich. Unią była objęta m. in. połowa terytorium Estonii, która przez wiele pokoleń była częścią Rzeczypospolitej - dodał Aadu Must. Polska wywarła duży i ważny wpływ na rozwój Estonii – powiedział przedstawiciel Riigikogu do uczestników dyskusji.

- Jestem wdzięczny zarówno Polsce, jak i całej Unii Europejskiej, za polityczne wsparcie, jakie otrzymuje Mołdawia – powiedział Oleg Lipskii, deputowany z Mołdawii, przedstawiciel Komisji do Spraw Gospodarki, Budżetu i Finansów. Nawiązując do tematu spotkania, w wystąpieniu wygłoszonym w języku polskim Oleg Lipskii zauważył, że Unia Lubelska przez długi czas definiowała bieg wydarzeń w naszej części Europy. – Rzeczpospolita Obojga Narodów, która obejmowała także część terytorium współczesnej Republiki Mołdawii, stała się światowym liderem i jednym z głównych graczy politycznych w Europie – dodał gość z Kiszyniowa. Wspominał także o istnieniu sporej polskiej diaspory, której jest przedstawicielem. –Także dzisiaj Polska jest jednym z wiodących partnerów Mołdawii – podsumował Lipskii.

W imieniu Ukrainy zabrał głos jej ambasador w Polsce, JE Andrij Deszczycia. – Jestem przekonany, że tylko razem i wspólnym wysiłkiem jesteśmy w stanie stawiać czoła współczesnym wyzwaniom i zagrożeniom dla bezpieczeństwa naszych państw i narodów –

powiedział ukraiński dyplomata. Podzielił się też refleksją, że jednym z następstw Unii Lubelskiej była integracja ziem środkowej Ukrainy z zachodnioeuropejską wspólnotą polityczno-społeczną. - Unia Lubelska sprzyjała cementowaniu się tożsamości europejskiej narodu ukraińskiego, jego politycznego, duchowego, kulturowego i oświatowego pokrewieństwa ze wspólnotą europejską. Pełnowartościowy powrót Ukrainy do wspólnego europejskiego domu, a w szczególności uzyskanie członkostwa w Unii Europejskiej i NATO, jest rzeczą o znaczeniu strategicznym i ma dla narodu ukraińskiego charakter nieodwracalny. Jestem szczerze wdzięczny polskim i litewskim przyjaciołom za wspieranie Ukrainy na tej drodze –zakończył swoją wypowiedź Andrij Deszczycia.

Reprezentujący Gruzję JE Ilia Darchiashvili, nawiązując do sejmu walnego z 1569 r. podkreślił, że także współcześnie współpraca parlamentarna ma znaczenie, ponieważ te gremia cieszą się zaufaniem obywateli i odgrywają istotną rolę w kształtowaniu polityki. – Polsko-gruzińska współpraca parlamentarna rozwija się bardzo dobrze – powiedział Ilia Darchashvili. - Jesteśmy jednym z niewielu krajów, z którymi Polska ma ustanowione wspólne zgromadzenie parlamentarne. Postrzegamy ten format jako wyjątkową szansę dla wzmocnienia współpracy w wielu obszarach – podkreślił gruziński dyplomata. Nawiązał też do zakończonego niedawno IV Szczytu #Eurowaw2019. –Doceniamy takie regionalne formaty.

Głos podsumowujący w debacie należał do Viktorasa Pranckietisa, przewodniczącego Sejmu Litwy. - Unia Lubelska tworzyła się w trudnych warunkach, ale połączyła wartości Polski i Litwy, tworząc Rzeczpospolitą Obojga Narodów – powiedział do zgromadzonych litewski polityk. – Powołano wielonarodową i wielowyznaniową wspólnotę, opartą na wartościach republikańskich, tolerancji i wzajemnego poszanowania – dodał Pranckietis. Jak zauważył przewodniczący Seimasu, wspólne państwo, powstałe w wyniku wzajemnych kompromisów, przyniosło Europie ideę tolerancji, demokracji szlacheckiej, sztuki barokowej i konstytucję. - Dzisiaj Litwa i Polska odgrywają ważną rolę w europejskich procesach politycznych. Konieczna jest dalsza koncentracja na wspólnych celach oraz budowanie odporności na współczesne zagrożenia – podsumował Viktoras Pranckietis.

We wcześniej, zanim goście dotarli do Centrum Spotkania Kultur, obchody w Lublinie rozpoczęła msza święta w Archikatedrze św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty. Liturgii przewodniczył arcybiskup Stanisław Budzik, metropolita lubelski. - Niech Unia Lubelska stanie się inspiracją do współpracy między naszymi narodami i do wspólnego mierzenia się z wyzwaniem i problemami – zwrócił się duchowny do przedstawicieli władz polskich oraz delegacji zagranicznych. Szczególne słowa skierował też do braci Litwinów. Przypomnił, że „Unia przypieczętowała istniejącą już 200 lat wcześniej więź naszych narodów”. – Unia Lubelska stała się też jednym z najpotężniejszych organizmów państwowych Europy i przetrwała ponad dwa wieki – dodał metropolita lubelski. Nawiązał też do słów św. Jana Pawła II, który upatrywał w umowie z 1569 r. wzorzec i inspirację dla powstałej w XX w. Unii Europejskiej.

Liturgię, sprawowaną w czterech językach: polskim, litewskim, łacińskim i angielskim koncelebrowali liczni hierarchowie i duchowni z państw regionu. Wśród nich byli: biskup pomocniczy archidiecezji lubelskiej i sekretarz generalny Konferencji Episkopatu Polski Artur Miziński, arcybiskup Rygi Zbigniew Stankiewicz (uczestnik niedawnej dyskusji panelowej w polskim parlamencie w ramach Szczytu #Eurowaw2019), biskup pomocniczy diecezji mińsko-mohylewskiej Aleksander Jaszewski, biskup ordynariusz diecezji łuckiej Witalij Skomarowski, biskup pomocniczy archidiecezji lwowskiej Leon Mały i biskup pomocniczy diecezji kamienieckiej Jan Niemiec. Wśród wiernych biorących udział w Mszy św. byli marszałkowie Sejmu i Senatu Marek Kuchciński i Stanisław Karczewski. Parlament reprezentowali ponadto członkowie prezydii obu Izb, posłowie i senatorowie. Obecny był także szef Kancelarii Sejmu Agnieszka Kaczmarska wraz z zastępcą Adamem Podgórskim.

Władzę wykonawczą reprezentował prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki wraz z członkami rządu, w tym wicepremierem Jackiem Sasinem. Obecny był także minister Krzysztof Szczerski z Kancelarii Prezydenta RP. W tak ważnym wydarzeniu nie zabrakło też przedstawicieli władz lokalnych. I czytanie wygłosił marszałek województwa lubelskiego Jarosław Stawiarski, zaś II – wojewoda lubelski Przemysław Czarnek. Obecni byli także przedstawiciele świata nauki, z rektorami lubelskich uczelni na czele.

Homilię wygłosił metropolita wileński, arcybiskup Gintaras Grušas. - Wspominając dzieło Unii Lubelskiej skorzystajmy z okazji, aby podjąć społeczne zaangażowanie dla dobra wszystkich ludzi i zbudowania prawdziwej wspólnoty opartej na chrześcijańskiej wierze i wartościach – zaapelował do przedstawicieli wielu państw regionu obecnych w archikatedrze lubelskiej. – Nasza wiara katolicka przyczyniła się do powstania i utrzymania Unii – przypomniał arcybiskup stolicy Litwy. – Lekcje przeszłości muszą nam służyć w terażniejszości i przyszłości – dodał abp Grušas. W wygłoszonym kazaniu litewski duchowny wspominał o licznych świętych i błogosławionych kościoła katolickiego z naszego kręgu geograficznego, w tym św. Jadwidze, którą określił jako „prekursorkę łączenia narodów”, św. Rafale Kalinowskim – powstańcu styczniowym i sybiraku, św. Andrzeju Boboli - jednym z katolickich patronów Polski i apostołe Polesia, św. Faustynie Kowalskiej, bł. Michale Sopoćko, bł. Jerzym Bolesławie Matulewiczu-Matulaitisie – jednym z patronów Litwy, beatyfikowanym przez papieża Jana Pawła II.

Długą listę postaci ważnych zarówno dla Polski jak i Litwy, oraz rzecz jasna Kościoła katolickiego, zakończyło wspomnienie bł. Michała Giedroycia (lit. Mykolas Giedraitis), polskiego zakonnika żyjącego w XV w., pochodzącego z rodziny kniaziów litewskich, urodzonego pod Wilnem, a pochowanego w kościele św. Marka w Krakowie. W listopadzie 2018 r. został on beatyfikowany przez papieża Franciszka – Niech ci wszyscy święci i błogosławieni uczą nas nadal prawdziwej wspólnoty i jedności – podsumował arcybiskup Gintaras Grušas. Intencje w ramach Modlitwy Wiernych odczytali marszałkowie Sejmu i Senatu Marek Kuchciński i Stanisław Karczewski, a także m.in. przewodniczący Seimasu Viktoras Pranckietis, który wezwał do modlitwy za Polskę i Litwę, by nasze narody, świętując 450-lecie Unii Lubelskiej, nadal pamiętały o budowaniu solidarnej ludzkiej wspólnoty. Nie zabrakło też intencji wygłoszonych przez przewodniczącą parlamentu Łotwy Ināre Mūrniece i wiceprzewodniczącego Seimasu Arvydasa Nekrošiusa. Z kolei w procesji z darami wzięli udział m.in. wicemarszałkowie Sejmu Ryszard Terlecki i Małgorzata Gosiewska oraz wicemarszałek Senatu Marek Pęk. Liturgii asystował poczet sztandarowy Straży Marszałkowskiej. W nabożeństwie, którego części stałe uświetniało chóralne wykonanie mszy św. Wolfganga Amadeusza Mozarta, mogli też uczestniczyć – za pomocą łącz telewizyjnych TVP i transmisji internetowej – widzowie z całej Polski. Szczegóły dotyczące liturgii i jej uczestników przybliżał widzom ks. Wojciech Iwanicki. Warto w tym miejscu odnotować, że także Archikatedra Lubelska będzie wkrótce obchodzić swoje 450-lecie – świątynię zaczęto wznosić w 1586 r.

Po Mszy św. uczestnicy przemieścili się przed pomnik Unii Lubelskiej. Monument znajduje się w centralnym punkcie miasta – na placu Litewskim. Został odsłonięty w 1826 r. dzięki staraniom Stanisława Staszica. W 450-lecie zawarcia Unii Lubelskiej wieńce przed pomnikiem złożyli m.in. marszałek Sejmu Marek Kuchciński, marszałek Senatu Stanisław Karczewski oraz premier Mateusz Morawiecki. W uroczystości asystowało wojsko, Straż Marszałkowska i inne formacje mundurowe. Udział wzięli także przedstawiciele licznych delegacji, władz lokalnych oraz mieszkańcy Lublina, w tym osoby w strojach z epoki.

W ramach obchodów odbyły się również wspólne obrady Zgromadzenia Parlamentarnego Polski i Litwy. Posiedzeniu współprzewodniczyli wicemarszałek Sejmu Małgorzata Gosiewska oraz wiceprzewodniczący Seimasu Arvydas Nekrošius. W obradach wzięli udział m.in. przedstawiciele Polsko-Litewskiej Grupy Parlamentarnej, w tym członkowie jej

prezydium – posłowie Tadeusz Aziewicz i Grzegorz Janik. Parlamentarzyści obu krajów omówili perspektywy dotyczące wzajemnej współpracy, wynikające ze wspólnej historii, sąsiedztwa oraz członkostwa w Unii Europejskiej. -Niepodległość nie została nam dana tak łatwo. Polska świętuje w tym roku 30-lecie uniezależnienia się od sowieckiej dominacji. Na Litwie w obronie decyzji o proklamowaniu niezależności stanęli obrońcy gmachu parlamentu i wieży telewizyjnej. Wsparli ich także Polacy – przypomniała wicemarszałek Sejmu. Wspomniała także jednoznaczne wsparcie dla niepodległości Litwy, wyrażone przez św. Jana Pawła II podczas pielgrzymki do Polski w 1991 r. - Mimo wielu początkowych nieporozumień udało się także doprowadzić do zawarcia traktatu międzypaństwowego, którego 25. rocznicę obchodzimy w tym roku. Ten dokument stał się podstawą wzajemnych relacji, z biegiem lat coraz mocniejszych i bogatszych – dodała Małgorzata Gosiewska.

Częścią obchodów była także prezentacja okolicznościowego znaczka Poczty Polskiej z okazji 450-lecia Unii Lubelskiej. Zostanie on wprowadzony do obiegu 1 lipca 2019 r. Zaprojektowany przez Jarosława Ochendzana znaczek przedstawia fragment obrazu Jana Matejki z 1869 r. – Unia Lubelska. Na oprawie bloku znajduje się cytat z aktu Unii. Znaczek wydrukowano techniką rotograwiurą, na papierze fluorescencyjnym, w formacie: 31,25 x 43 mm, w bloku formatu 70 x 90 mm, w nakładzie 100 tys. sztuk. Z tej okazji zostanie również wydana koperta FDC (ang. First Day Cover – Pierwszy Dzień Obiegu).

Finałem uroczystości rocznicowych w Lublinie był koncert w Filharmonii Lubelskiej im. Henryka Wieniawskiego, współdzielącej gmach przy placu Teatralnym w Lublinie z Teatrem Muzycznym i Centrum Spotkania Kultur. Część artystyczną poprzedziły wystąpienia marszałka Senatu Stanisława Karczewskiego oraz przewodniczącego Seimasu Viktorasa Pranckietisa. W programie koncertu, wykonanego przez Orkiestrę Symfoniczną Filharmonii im. H. Wieniawskiego pod batutą Wojciecha Rodka, zaprezentowano słuchaczom Mszę Mikołaja Góreckiego. W występie wzięły ponadto udział liczne chóry: Kameralny Filharmonii Lubelskiej, Kameralny „Gloria” Filharmonii Lwowskiej, „Capella Sonorus” z Mińska, Katedralny z Rygi, Kameralny z Wilna oraz litewski solista operowy Vytautas Juozapaitis. Całość spektaklu została zaprezentowana na antenie Telewizji Polskiej.















WYKORZYSTANO: SEJM.GOV.PL